

Fagata, Miłość boli

Chcę, żebyś znów zadzwonił, bym mogła nie odebrać
Rozkminiaj całą noc czym byłam tak zajęta
Chcę, żebyś kupił kwiaty, bym mogła je wyjechać
Napiszę twojej mamie, że wychowała zjecha
Tak bardzo cię kochałam, że chcę ci liścia sprzedać
Tak ciebie nienawidzę, a jak tlenu cię potrzeba
Mieliśmy wspólne plany, a teraz już ich nie ma
Musiałeś wszystko zjechać, wsadziłeś gdzie nie trzeba

Jak się dowiedziałam, że mnie były zdradza (Co?)
Przysłałam do niego do pracy i go najebałam
Skurwysyn chciał przestraszyć mnie zakazem zbliżania (Haha)
Potem prosił, żebym dała mu dupę do wylizania
Jak lubisz ruchać zajętych, ty pojebana szmato (Kurwo)
To wyrucham ci ojca, będziesz mówić do mnie: "mamo" (Mama)
Myślisz, że zastąpisz mnie, ale to nie samo
Ty jesteś taką kurwą, że aż wystawiasz paragon (Hahaha)

No, kurwa, myszka, ja się zmienię, to już się więcej nie powtórzy
Zejdź proszę, nie byłem wtedy sobą, to był zwykły szon
Daj mi ostatnią szansę, proszę, błagam, kurwa

Znów chwali się kolegom, że mnie robił jakiś zjecha
Prędeż to ja bym go wyruchała, a nie on mnie
Gdyby tak było, to jego życie by miało sens (Haha)
Ale siedzi w domu i wali konia pod mój IG (Co kurwa?)
Przecież nie będzie moim chłopakiem byle typ (Ble)
Jak mogę ufać mu, jak obserwuje tyle cip
O-od początku wiedziałam, że to nie może wyjść (No nie)
Bo nie chciał udostępnić lokalizacji mi (Pierdołę)

Weź, kurwa, wypierdalaj do tej swojej księżniczki
Daj mi, kurwa, spokój, ile razy mi tak mówiłeś? Ja pierdołę
Pamiętaj, szmaciarzu, że wiem, gdzie, kurwa, mieszkasz

Sprawdzam mu telefon kiedy śpi (Aha)
Przeszukuję lepiej niż by to zrobiły psy (Hau, hau)
Dobrze, że on nie wie, że mam jego FaceID
Jak jakąś kurwę znajdę, to ją znajdę po IP (Pow, pow, pow)
Ja mam inną zemstę niż ruchanie twoich ziomów (Co nie?)
Wolę wstydu ci narobić u tych twoich szonów (Aha)
Nigdy się nie zniżę już do twojego poziomu
Bo pieniądze to jedyne co robię na boku (Pow, pow)

Chcę, żebyś znów zadzwonił, bym mogła nie odebrać
Rozkminiaj całą noc czym byłam tak zajęta
Chcę, żebyś kupił kwiaty, bym mogła je wyjechać
Napiszę twojej mamie, że wychowała zjecha
Tak bardzo cię kochałam, że chcę ci liścia sprzedać
Tak ciebie nienawidzę, a jak tlenu cię potrzeba
Mieliśmy wspólne plany, a teraz już ich nie ma
Musiałeś wszystko zjechać, wsadziłeś gdzie nie trzeba